Załącznik do uchwały Nr IX/65/07
Rady Gminy Bolesławiec z dnia
27czerwca 2007 r.

Uzasadnienie

Pismem z dnia 17.05.2007 r. **Pan Jan Borowski** zam. Stare Jaroszowice 28A gmina Bolesławiec, skierował do Przewodniczącego Rady Gminy Bolesławiec **Pana Jana Durdy** skargę na działania Wójta Gminy Bolesławiec. Sprawa dotyczy opracowania projektu na budowę kanalizacji dla wsi **Stare Jaroszowice**, w tym zaprojektowania przyłączy kanalizacyjnych do budynku zainteresowanego oraz budynku jego matki.

W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego Komisja Rewizyjna zbadała udostępnione przez pracowników Referatu Inwestycji i Infrastruktury Urzędu Gminy materiały oraz wysłuchała wyjaśnień złożonych przez pracowników referatu oraz Wójta Gminy. W jego wyniku ustalono co następuje;

Przystępując do wykonania dokumentacji projektowej na budowę kanalizacji we wsi **Stare Jaroszowice,** gmina jasno określiła mieszkańcom wsi zasady, standardy i warunki, które wiążą się z pracami projektowymi i późniejszą realizacją zadania. Od wielu lat są one takie same i niezmienne dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. O tym mieszkańcy wsi ***Stare Jaroszowice*** poinformowani zostali m.in. na zebraniu wiejskim. Budowana kanalizacja ma służyć przede wszystkim mieszkańcom wsi. Z tym wiążą się pewne oczekiwania gminy w stosunku do właścicieli nieruchomości, objętych zadaniem, bez których realizacja inwestycji staje się niemożliwa, a przynajmniej bezzasadnie droższa. Każdy mieszkaniec zainteresowany włączeniem do budowanej przez gminę kanalizacji musi liczyć się z tym, że na etapie realizacji inwestycji kanalizacyjnej mogą zaistnieć pewne uciążliwości. Aby zadanie mogło być zrealizowane bez problemów mieszkańcy muszą czynnie uczestniczyć i współpracować nie tylko z biurem projektowym, ale także z inwestorem i wykonawcą robót. Budowa kanalizacji wiąże się z robotami ziemnymi na poszczególnych nieruchomościach. Kanalizacja może dobrze funkcjonować tylko wtedy, gdy stanowi sieć połączoną przebiegającą, w tym

konkretnym przypadku, przez kilkaset działek, różnych właścicieli. Wydaje się, że również Pan tak rozumiał tę kwestię. Wskazuje na to chociażby złożony przez Pana wcześniej podpis pod oświadczeniem z dnia 12.09.2006 roku. W tym oświadczeniu wyraził Pan zgodę na czasowe wejście na swój teren, w celu ułożenia projektowanych urządzeń, a po wykonaniu sieci, na dostęp do niej w celu usunięcia mogących wystąpić awarii. Jednocześnie zobowiązał się Pan do wskazania miejsca podłączenia do projektowanej sieci kanalizacyjnej swojego budynku. Uwzględniając powyższe projektant zgodnie z zasadami projektowania oraz wiedzą techniczną, uwzględniając przy tym aspekt ekonomiczny, zaprojektował tak przebieg kanałów w obrębie Pana nieruchomości, aby przy niezbędnym minimum utrudnień związanych z korzystaniem z nieruchomości, rozwiązany został problem odbioru ścieków z Pana gospodarstwa domowego. W październiku 2006 roku, gdy projekt kanalizacji był już sporządzony w oparciu o wcześniejsze uzgodnienie, złożył Pan zastrzeżenie, w którym wniósł by kanał, do którego zaprojektowane jest przyłączenie jego nieruchomości, usunąć z jego działki. Z rozmowy z Panem wynikało, że nie godzi się na to by ścieki od sąsiadów płynęły kanałem, który w części miał przebiegać w obrębie jego nieruchomości.

Pomijając, że jest to zdaniem mieszkańców wsi, postawa nie licująca z zasadami współżycia społecznego w obrębie danej wspólnoty - to nacechowana dodatkowo egoizmem. Wnosi Pan, by gmina zaprojektowała i wykonała mu przyłącze do sieci kanalizacyjnej, nie wyrażając zgody na budowę w obrębie nieruchomości nie tylko sieci, ale też przyłącza, co jest fizycznie niemożliwe do zrealizowania. ***Jeżeli nie ma zgody właściciela nieruchomości na wejście na grunt, nie można tym samym zaprojektować sieci kanalizacyjnej, ani też przyłącza kanalizacyjnego.*** W związku z zaistniałą sytuacją biuro projektowe zgłosiło ten problem do Urzędu Gminy. Pracownicy odpowiedzialni za realizację tego zadania (Pan Waldemar Danielewicz oraz Pan Romuald Ochyra) postanowili przekonać zainteresowanego do zmiany swojego stanowiska, gdyż wstrzymywało ono prace projektowe we wsi Stare Jaroszowice.

Zwrócono się do Wójta Gminy z prośbą o zorganizowanie spotkania z zainteresowanym w obecności Wójta. W trakcie tego spotkania nie przyjął Pan żadnych argumentów, stanowczo i jednoznacznie oświadczając, że nie wyraża zgody na zaprojektowanie jakiejkolwiek sieci kanalizacyjnych w obrębie swojej nieruchomości, sugerując zaprojektowanie rurociągu kanalizacyjnego w obrębie asfaltowej drogi powiatowej relacji Bolesławiec – Lwówek Śląski. Kiedy Wójt Gminy poinformował Pana, że nie powinno się zgodnie z prawem, projektować sieci w obrębie drogi asfaltowej, to oświadczył Pan, że sprawa ta nie interesuje go. ***Wówczas Wójt Gminy poinformował Pana, że projektanci w tej sytuacji będą zmuszeni zaprojektować sieć poza obrębem nieruchomości, ale powinien wówczas liczyć się z tym, że na etapie realizacji tej inwestycji nie będzie niestety mógł być przyłączony do sieci, gdyż projekt nie może obejmować działek, na które nie ma zgody na wejście na grunt. Poza tym został Pan poinformowany, że chcąc przyłączyć się do kanalizacji w przyszłości (na właścicielu nieruchomości ciąży też taki obowiązek), będzie mógł to wykonać tylko własnym staraniem i na własny koszt, a koszty wykonania mogą być znacznie wyższe.*** Wówczas to oświadczył Pan, że i tak zgody na wejście na grunt nie wyrazi, a koszty, nawet wysokie, nie są dla Pana żadną przeszkodą. Na tę okoliczność po tym spotkaniu złożył Pan stosowne pisemne oświadczenie. Stało się więc jasne dla gminy, jak i biura projektowego, że nie można z powodu stanowczej odpowiedzi Pana wstrzymać projektowania kanalizacji dla całej wsi i należy szukać rozwiązania alternatywnego, nieco droższego, ale dającego szansę na wykonanie projektu. **Mimo takiej aspołecznej postawy, projektanci na wprost nieruchomości Pana i matki, zaprojektowali na sieci głównej studzienki kanalizacyjne, do których po wykonaniu inwestycji, własnym staraniem i na własny koszt, skarżący będzie mimo wszystko mógł się przyłączyć do wybudowanej sieci kanalizacyjnej.**

Stwierdzamy jednoznacznie, ze rozmowa Wójta Gminy z zainteresowanym odbyła się w obecności dwóch pracowników gminy i nieprawdą jest, że pod adresem skarżącego padły ze strony Wójta jakiekolwiek groźby nazwane przez Pana „retorsjami".

Uprzedzony został Pan jedynie, że postawa jaką prezentuje jest postawą aspołeczną i wysoce naganną i że chcąc w przyszłości przyłączyć się do kanalizacji, musi się Pan liczyć z wyższymi kosztami, co wyraźnie zostało zignorowane i zbagatelizowane.

Kierowanie w tej sytuacji skargi i zarzutów pod czyimkolwiek adresem jest bezpodstawne i nieuzasadnione.

Mając na względzie powyższe skargę należy uznać za bezzasadną.

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Jan Durda